

#Lake Placid, N.Y.

10.6.64.

Kochany Mietku!

Dziękuję Ci za wycinek i wiadomości o Antonim Wycinek, dołączony przez Grydzewskiego zapewne do poprzedniego listu, nie zachował się.. Pod Paryżem mieszka bratanek jego, Piotr Słonimski*, może przez niego można coś posłać. Adres:

1 rue Gustave Vatonne

Gif sur Yvette

Tel. 928-54-90

Departamentu nie znam. Jest na linii Seaux. Wiadomość o lecznicy nieścista. Skreślono około 800 ludzi i Antoniego wśród nich, ale przez rutynę. Przywrócono mu prawo leczenia natychmiast po ujawnieniu tego faktu. Tak informował mnie godny stuprocentowego zaufania człowiek, przyjaciel i entuzjasta Antoniego, gorący poplecznik ich wystąpienia. Ponieważ nie jest to wiadomość listowna, lecz ustna (mój informator był wtedy w Warszawie) i po szerokiej dyskusji, przychodzi mi na myśl, że obiekcje Twego informatora o „agenturach” są przesadne. Ale będę szukał tego drugiego Słonimskiego, biologa z Cambridge (jest tam Słonimski - muzyk) i dam Ci znać. Wracamy 12-go. Pisz do Elmhurst.

Kandydatów nie umiem wskazać. Ale uważam, że coś powinno być. Może ankieta wśród kilku wybranych? Z dalszej korespondencji wynika, że chodziło o ewentualnych autorów jubileuszowego tekstu na temat Wierzyńskiego.

Ściskam Cię mocno.

K.

Dopisek na lewym marginesie: * Poznałem go w Paryżu. To też jakiś znakomity uczony. Dziedziny jego nie pamiętam. Niewykluczone, że to ta sama osoba, jeśli przeniósł się do Ameryki.